

Październik, listopad,
ten kurz bitewny już opadł,
listopad nadchodzi,
wtedy nasz Pan się urodził,
list doszedł od Ciebie,
że wracasz po długiej przerwie,
jest trochę inaczej,
jeśli ty wiesz co to znaczy.

Pójdę z tobą do kina na nowego Tarantino
z chłopakiem się postaram na Almodovara.
Pójdę z moją dziewczyną na nowego Tarantino
z chłopakiem się postaram na Almodovara

Ja z nią a, ty ze mną,
już teraz mi wszystko jedno
tu źle to, widziane,
lecz kimś się innym nie stanę,
ksiądz mówił, z ambony,
że jestem już potępiony,
a mama i tata,
tolerują tylko brata.

Pójdę z moją dziewczyną na nowego Tarantino,
z chłopakiem się postaram na Almodovara.
Pójdę z moją dziewczyną na nowego Tarantino,
z chłopakiem się postaram na Almodovara

Co teraz, się stanie,
tu jest jak w jakimś Iranie,
dwupłciowa, dwururka,
wołają na mnie z podwórka,
jest trudno, jest ciężko,
i tylko czekam na przerwę,
chcę z Wami, obojgiem,
a przecież się nie rozerwę.

Pójdę z moją dziewczyną na nowego Tarantino,
z chłopakiem się postaram na Almodovara.
Pójdę z moją dziewczyną na nowego Tarantino,
z chłopakiem się postaram na Almodovara

Pójdę z moją dziewczyną na nowego Tarantino,
z chłopakiem się postaram na Almodovara.
Pójdę z moją dziewczyną na nowego Tarantino,
z chłopakiem się postaram na Almodovara